

Joanna Pisulińska

<https://orcid.org/0000-0002-1905-8005>

Uniwersytet Rzeszowski

Wincenty Zakrzewski o roli Kościoła w dziejach Polski

Zarys treści: Przedmiotem analizy jest obraz dziejów Kościoła w pracach historycznych Wincentego Zakrzewskiego (1844–1918). Ten wnikliwy badacz dziejów XVI stulecia wiele miejsca w swych rozważaniach poświęcał roli polskiego duchowieństwa w dziejach Polski. W polu jego zainteresowań naukowych znajdowały się również stosunki państwa polskiego ze Stolicą Apostolską. Zapatrywania historyka krakowskiego zostały ukazane na tle ówczesnej myśli historycznej.

The content outline: The article contains the analysis of Church history in the historical texts of Wincenty Zakrzewski (1844–1918). In his considerations, the historian of the sixteenth century places a heavy focus on the role of Polish clergy in the Polish past. The field of his scientific interests also concerns the relations between Poland and the Holy See. The views of Wincenty Zakrzewski are presented against the background of contemporary historical thought.

Słowa kluczowe: Wincenty Zakrzewski, historia Kościoła, polska historiografia XIX w.

Keywords: Wincenty Zakrzewski, history of the Church, nineteenth-century Polish historiography

Badania nad dziejami Kościoła do drugiej połowy XIX w. były obszarem w dużej mierze zaniedbanym w polskiej historiografii. Brakowało opracowań opartych na systematycznych i rzetelnych badaniach źródłowych. Wiele prac dotyczących tej tematyki miało charakter kompilacyjny i przyczynkarski. Od lat 70. tegoż stulecia można odnotować znaczne ożywienie badań w tej dziedzinie. Należy przede wszystkim zauważyć wzrost wydawnictw źródłowych poświęconych historii Kościoła w Polsce oraz rozwój badań nad dziejami chrześcijaństwa na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych. Podejmowano również studia nad organizacją Kościoła i ustawodawstwem kościelnym¹. Znaczną rolę w rozwoju

¹ Por. W. Zakrzewski, *O historii Kościoła w Polsce. Przegląd najnowszych prac w tym przedmiocie*, „Niwa” 13, 1884, nr 229, s. 161–173, 272–299, 349–366; J. Fijałek, *Historiografia kościelna w Polsce dawniej i dzisiaj*, w: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925. I. Referaty*, Lwów 1925, s. 1–8; J. Umiński, *Historiografia kościelna. (Stan badań i ważniejsze postulaty)*, „Kwartalnik Historyczny” 1937, s. 327.

historiografii kościelnej odegrali historycy z Galicji. Miał na to wpływ zarówno dokonujący się wówczas rozkwit życia religijnego „w duchu polskich tradycji narodowych”², jak i aktywna działalność historyków Kościoła reprezentujących środowiska uniwersyteckie we Lwowie i Krakowie oraz działającej od 1873 r. Akademii Umiejętności w Krakowie. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o znaczącym w tym zakresie dorobku Władysława Abrahama³, ks. Władysława Chotkowskiego⁴, Bronisława Dembińskiego⁵, ks. Jana Fijałka⁶, Józefa Szujskiego⁷ i Bolesława Ulanowskiego⁸, ale warto też zwrócić uwagę na dokonania Wincen- tego Zakrzewskiego (1844–1918), związanego w różnych okresach swego życia ze wszystkimi wymienionymi wyżej naukowymi instytucjami⁹.

² Por. D. Olszewski, *Okres wznastającego ucisku i głębokich przemian społecznych (1864–1914)*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 473.

³ M.in.: *Statut synodu prowincjalnego w Kaliszu z r. 1420*, Kraków 1888; *Początki prawa patronatu w Polsce*, Lwów 1889; *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy w. XII*, Lwów 1890; *Sprawa Muskaty*, Kraków 1893; *Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce*, Kraków 1895; *Jakub Strepa, arcybiskup halicki (1391–1409)*, Kraków 1908; *Początki arcybiskupstwa we Lwowie*, Lwów 1909; *Studia krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów Kościoła polskiego*, Kraków 1917.

⁴ M.in.: *Rozszerzenie protestantyzmu w ziemiach polskich pod rządem pruskim w XVII i XVIII w.*, Poznań 1881; *Marcin Luter w 4000 letnią rocznicę urodzin*, Kraków 1883; *Powrót i powtórne zniesienie jezuitów w Galicji*, Warszawa 1904.

⁵ M.in.: *Studia nad pontyfikatem Piusa IV*, Kraków 1886; *Papiestwo wobec upadku Polski*, Kraków 1893.

⁶ M.in.: *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich. I. Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, Kraków 1893; *Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie soboru bazylejskiego*, t. 1–2, Kraków 1900; *U grobu św. Wojciecha. Pierwsze posłannictwo Polski i jej wywłaszczenie*, Lwów 1908; *Statuty kapituły katedralnej włocławskiej*, Kraków 1915.

⁷ M.in.: *Apostolskie wyprawy św. Ottona z Bambergu nad Pomorze*, Kraków 1873; *Odrodzenie i reformacja w Polsce*, Warszawa 1880.

⁸ M.in.: *O założeniu klasztoru św. Andrzeja w Krakowie i jego najdawniejszych przywilejach*, Kraków 1885; *O pracach przygotowawczych do historii prawa kanonicznego w Polsce*, Kraków 1887; *Mikołaj z Błonia, kanonista polski z pierwszej połowy XV w.*, Kraków 1888; *O pokucie publicznej w Polsce*, Kraków 1888; *Praktyka w sprawach małżeńskich w w. XV*, Kraków 1888; *Przyczynek do historii stosunków między Kościołem a państwem 1446–1447*, Kraków 1889; *O założeniu i uposażeniu klasztoru Benedyktynek w Staniątkach*, Kraków 1891; *Synod prowincjonalny w Kamieniu*, Kraków 1915.

⁹ Por. m.in.: *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1864–1887*, Kraków 1887, s. 199–200; L. Boratyński, *Wincenty Zakrzewski*, „Kwartalnik Historyczny” 32, 1918, s. 393–407; B. Dembiński, *Wincenty Zakrzewski*, „Przegląd Historyczny” 21, 1917/1918, s. 435–437; M. i H. Baryczowie, *Listy Wincen- tego Zakrzewskiego do Edmunda Długopolskiego*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 24, 1978/1979, s. 125–159; S. Szczur, *Wincenty Zakrzewski (1844–1918)*, w: *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 79–85; M. Stynia, *Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania*, Kraków 2014; J. Pisulińska, *Polska XVI wieku w pracach historycznych Wincen- tego Zakrzewskiego*, w: *Wspólne dziedzictwo. Rzeczpospolita Obojga Narodów w polskiej, litewskiej i ukraińskiej historiografii XIX–XXI wieku*, red. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2019, s. 130–140.

Historyk pochodził z Królestwa¹⁰, kształcił się w Petersburgu i na uniwersytetach niemieckich. W 1867 r. – w Lipsku – obronił doktorat pt. *Wladislaw III. Konings von Polen Erhebung auf den ungarischen Thron*. W 1869 r. za namową Ksawerego Liskego podjął starania o docenturę na Uniwersytecie Lwowskim. Przyznano mu ją w 1870 r. Już dwa lata później historyk wystartował w konkursie na stanowisko profesora historii powszechnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Otrzymał je w 1872 r. dzięki ogromnemu wsparciu Józefa Szujskiego, który w tym okresie zajmował już wysoką pozycję w środowisku naukowym i politycznym Krakowa¹¹. W 1879 r. Zakrzewski został mianowany profesorem zwyczajnym historii powszechnej. Przeprowadzając się najpierw do Lwowa, a następnie do Krakowa (zwłaszcza do Krakowa), Zakrzewski zanurzył się w odmiennych stosunkach społeczno-politycznych w porównaniu z tymi, które funkcjonowały w zaborze rosyjskim. Obserwował je bardzo uważnie i wiele lat później, w 1897 r., w studium poświęconym jego warszawskiemu przyjacielowi, historykowi Adolfowi Pawińskiemu, pokusił się o ich porównanie, które sugeruje, że Zakrzewski patrzył na środowisko krakowskie oczyma przybysza z zewnątrz, któremu zawsze bliższe były poglądy demokratyczne i wysiłek „zmierający do wzmocnienia osłabłego społeczeństwa”¹². Jednakże można też zauważyć, że z wiekiem coraz bardziej zaczął przesiąkać atmosferą konserwatywnego Krakowa, ulegając kształtowanej przez Waleriana Kalinkę, Józefa Szujskiego i Michała Bobrzyńskiego wizji przeszłości narodowej. Już pod koniec lat 70. otwarcie opowiedział za monarchiczną interpretacją dziejów Polski, by w 1887 r. tłumacząc swoje zainteresowanie osobą Stefana Batorego, jednoznacznie stwierdzić: „Odkąd się upowszechnia i zakorzenia głębiej przekonanie **z pewnością słuszne**, że jedną z głównych przyczyn upadku był brak silnego rządu, król tak energiczny, dzielny i wojowniczy, musi pociągać coraz to większym urokiem [podkr. J.P.]”¹³.

* * *

W latach swojej działalności naukowej Zakrzewski najwcześniej zainteresował się dziejami reformacji na ziemiach polskich. Czasy te określał mianem „najważniejszych” w dziejach polskiego Kościoła, ale i „najtrudniejszych”¹⁴. Zapewne impulsem

¹⁰ W. Zakrzewski urodził się w Strzemesznie, niewielkiej wsi nad Wisłą w powiecie gostyńskim (dzisiaj płockim).

¹¹ Por. A. Kawalec, *U początków modernizacji studium historycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Starania Ksawerego Liskego i Wincentego Zakrzewskiego o Katedrę Historii Powszechnej na UJ*, „Kwartalnik Historyczny” 2020, nr 3, s. 571–598.

¹² W. Zakrzewski, *Adolf Pawiński 1840–1896. Zarys dziejów życia i pracy*, Petersburg 1897, s. 42–43; por. też M.H. Serejski, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977, s. 218–219.

¹³ W. Zakrzewski, *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań*, Kraków 1887, s. 6–7.

¹⁴ Tenże, *O historii Kościoła w Polsce...*, s. 283.

do podjęcia badań w tym zakresie były wykłady Ludwiga Häussera poświęcone czasom reformy Kościoła, których z zaciekawieniem słuchał na Uniwersytecie w Heidelbergu, w czasie dwuletniego tam pobytu (1863–1865). Należy również dodać, że pobyty w tym oraz w innych uniwersytetach niemieckich, zwłaszcza w Jenie (1865–1866) i Berlinie (1866–1867) uczyniły z Zakrzewskiego w pełni świadomego metodologicznie historyka. Nabył tam umiejętności, które, jak sam sądził, pozwoliły mu być badaczem w pełni krytycznym. Uważał też, że zadaniem jego, jak i każdego z historyków mających możliwość kształcenia się w „nowożytnej szkole krytycznej historycznej niemieckiej” jest wprowadzenie obowiązujących w niej zasad i metod do polskiej historiografii, uwzględniając zarówno jej warunki, jak i potrzeby¹⁵. Zwłaszcza pobyt w Berlinie i zacieśnienie przyjaźni z Ksawerym Liskem, podzielałym jego poglądy na kwestie naukowe, ugruntowały w nim to przekonanie.

Pierwsza praca naukowa poświęcona temu zagadnieniu nosiła tytuł *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520–1572* (1870)¹⁶. Miała być ona podstawą jego starań o posadę wykładowcy w Szkole Głównej Warszawskiej (przemianowanej w 1870 r. na Cesarski Uniwersytet Warszawski)¹⁷. Rozprawa ta, uważana za najważniejszą w jego dorobku, powstała podczas kilkutygodniowego pobytu na wsi, w Wołowej niedaleko Płocka. Podjęte w niej zagadnienie pierwszych lat rozprzestrzeniania się ruchu reformacyjnego w Polsce pozostanie w centrum jego zainteresowań przez cały okres jego aktywności naukowej.

Została ona dość dobrze przyjęta przez środowisko naukowe. Jej pierwszy recenzent – Józef Szujski – w opinii rekomendującej Zakrzewskiego na stanowisko profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego – zgodnie z zamierzeniami jej autora – słusznie uznał ją za próbę ukazania przede wszystkim historii życia politycznego szlachty w okresie reformacji, dodając i „historii walki jaką katolickie duchowieństwo i Rzym z nią [reformacją – J.P.] prowadziło”. Szujski pochwalił Zakrzewskiego za trafną ocenę postawy Zygmunta Augusta wobec reformacji. Uważał ją za „intuicyjną, śliską, względami państwowymi jedynie kierowaną”. Jednocześnie subtelnie zarzucił Zakrzewskiemu uleganie obrazowi reformacji kształtowanemu przez Józefa Łukaszewicza, uważanego wówczas za apologetę ruchów protestanckich¹⁸. W tym okresie Szujski był już bardzo krytyczny wobec reformacji w Polsce. W *Dziejach Polski* zwrócił uwagę na jej wpływ na osłabienie pozycji króla. Akt konfederacji warszawskiej zaś nazwał „milczącym zawieszeniem

¹⁵ Por. tenże, *Adolf Pawiński...*, s. 23.

¹⁶ Tenże, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520–1572*, Lipsk 1870.

¹⁷ Władze rosyjskie nie respektowały dyplomów niemieckich, od wykładowców rosyjskiego Uniwersytetu wymagano uzyskania doktoratu na wyższej uczelni rosyjskiej na podstawie rozprawy napisanej w języku rosyjskim. Zakrzewski podjął więc trud przygotowania pracy, która zapewniłaby mu docenturę na warszawskiej uczelni.

¹⁸ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katedra historii powszechnej, sygn. WF II 135, Pismo Józefa Szujskiego do Wydziału Filozoficznego UJ, koniec 1871 r., b.p.

broni między religijnymi obozami kosztem zwolnienia władzy rządowej i ograniczenia monarchii¹⁹.

Nie trudno jednak zauważyć, że Zakrzewski przewyższał ówczesnych badaczy tego zagadnienia podejściem do źródeł i umiejętnościami ich interpretacji. Rozprawy Józefa Łukaszewicza czy Waleriana Krasieńskiego miały charakter bardziej publicystyczny niż naukowy. Zakrzewski wyróżniał się już wówczas „nowoczesnym podejściem naukowym do tematu, ukazaniem reformacji jako ważnego i doniosłego czynnika wewnątrzpolitycznego, siły, która wpływała w sposób doniosły na bieg wypadków w Rzeczypospolitej²⁰”.

W latach późniejszych historyk krakowski wydał kolejne trzy monografie poświęcone XVI stuleciu: *Po ucieczce Henryka IV. Dzieje bezkrólestwa 1574–1575* (1878), *Rodzina Łaskich w XVI wieku* (1882) – uważaną za najlepszą z jego prac (niestety nie ukazała się ona w wydaniu książkowym)²¹ i *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań* (1886–1887). Monografie te, „znakomicie ujęte”, znacznie poszerzały wiedzę z zakresu dziejów szesnastowiecznej Polski oraz „otwierały nowe perspektywy badawcze²²”. Z opracowań pomniejszych należy wymienić studium *Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym* (1872) oraz cykl tekstów zatytułowanych *O historii Kościoła w Polsce. Przegląd najnowszych prac w tym przedmiocie* (1884). W ostatnim z nich akcentował zasługi polskiego duchowieństwa na polu rozwoju dziejopisarstwa kościelnego, choć jednocześnie wytykał ich autorom mankamenty warsztatowe. Praca ta z jednej strony świadczy o dużym zainteresowaniu Zakrzewskiego tą tematyką oraz o jego znakomitym rozeznaniu w ówczesnej literaturze historyczno-kościelnej, ale i również o poważnym podejściu do krytyki naukowej. Ta ostatnia odgrywała, w jego przekonaniu, istotną rolę w rozwoju nauki historycznej.

Praca recenzyjna była odrębnym i bardzo ważnym polem działalności Zakrzewskiego. Warto również podkreślić, że w redagowanym przez niego wspólnie z Michałem Bobrzyńskim „Przeglądzie Krytycznym”, będącym „jednym z pierwszych nowoczesnych polskich czasopism naukowych, które w założeniu poświęcone było zagadnieniom bibliograficzno-informacyjno-krytycznym²³”, Zakrzewski

¹⁹ J. Szujski, *Dzieje Polski*, t. 2, Kraków 1894, s. 205.

²⁰ M. i H. Baryczowie, dz. cyt., s. 128. Inny zaś z historyków, charakteryzując tę rozprawę, z uznaniem wymienił następujące cechy warsztatu badawczego Zakrzewskiego: „głębokie i gruntowne ujęcie kwestii, krytyczne przedstawienie materiału pracownice i wszechstronnie zebranego, dążenie bezwzględne do prawdy i tylko prawdy, wstręt do hipotez śmiałych, świetnych dedukcji historycznych, czy też przedwczesnych uogólnień, jawność i pewność przedstawienia, język czysty, styl naukowy, wstrzeźliwość, gardzący wszelkimi sztucznymi efektami”; L. Boratyński, dz. cyt., s. 396.

²¹ W. Zakrzewski, *Projekt Prymasa Łaskiego z r. 1516 przeniesienia z Prus do Włoch Zakonu niemieckiego*, „Kwartalnik Historyczny” 23, 1909, s. 154–160.

²² M. i H. Baryczowie, dz. cyt., s. 129.

²³ W. Zakrzewski powołany na stanowisko głównego redaktora „Przeglądu Krytycznego” przygotował łącznie 39 numerów w ciągu trzech lat jego wydawania (1874–1877); A. Skrzypek,

zamieścił kilka recenzji w dziale poświęconym teologii i dziejom Kościoła. Był przeważnie bardzo krytyczny. Do najpoważniejszych błędów autorów opracowań z tego zakresu zaliczał powoływanie się na źródła bez zamieszczania informacji, skąd zostały „zaczepnięte”, nieznajomość metody historycznej („nierozróżnianie wartości świadectw autorów współczesnych wypadkom, od innych wiele późniejszych”) oraz brak znajomości najnowszych badań²⁴.

W latach 90. XIX w. historyk skoncentrował uwagę na przygotowaniu podręcznika dziejów powszechnych dla wyższych szkół średnich (t. 1: *Historia starożytna*, Lwów 1891; t. 2: *Historia wieków średnich*, Kraków 1894; t. 3: *Historia nowożytna*, Kraków 1899). Opracowanie to, charakteryzujące się zwięzłością i precyzją, „gdzie każde zdanie miało swój sens i swoje niezastąpione miejsce”, „stało się dziełem trwałym i znakomitym, na którym uczyło się przez pół wieku kilka pokoleń młodzieży polskiej”²⁵.

Należy zauważyć, że ta niewielka ilość rozpraw o charakterze monograficznym w dorobku Zakrzewskiego była wynikiem jego zaangażowania w działalność Akademii Umiejętności. Od 1883 r. był sekretarzem Komisji Historycznej AU, od 1889 r. dyrektorem zbiorów i wydawnictw, a w 1903 r. został powołany na zastępcę kierownika Ekspedycji Rzymskiej. Niemało czasu zajmowało mu również przygotowanie, wspólnie z niemieckim uczonym doktorem Franciszkiem Hiplem, dwóch tomów listów Stanisława Hozjusza, które zostały wydane w latach 1879–1888²⁶. Hozjusz niejednokrotnie występuje w pracach Zakrzewskiego poświęconych dziejom XVI stulecia, historyk poświęcił mu też osobny, krótki tekst *Przyczynek do historii młodości kardynała Hozjusza* („Bulletin International de l'Académie des Sciences de Cracovie” 1893 [1894], s. 19–20).

* * *

W pierwszej z wymienionych prac – *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520–1572* – Zakrzewski był pełen zrozumienia dla poczynań zwolenników reformy Kościoła występujących przeciw nadużyciom duchowieństwa. W zachowaniu tego ostatniego widział główną przyczynę odchodzenia szlachty (której przedstawiciele

„Przegląd Krytyczny” 1874–1877, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 8, 1969, nr 1, s. 30.

²⁴ Por. m.in. W. Z[a]k[rzewski], rec.: X Melchior Buliński, *Historia kościoła polskiego*, t. I, II, III, Kraków, „Przegląd Krytyczny” 1874, nr 2, s. 38–41; tenże, rec.: N. Karejew, *Oczerk istorii reformacjonnowo dużżenia i katoliczeskoj reakcii w Polsce*, Moskwa 1886, „Kwartalnik Historyczny” 1887, s. 334–337; tenże, rec.: Dr Bronisław Dembiński, *Studia nad pontyfikatem Piusa IV*, Kraków 1886, „Kwartalnik Historyczny” 1887, s. 338–339.

²⁵ M. i H. Baryczowie, dz. cyt., s. 130; zob. J. Maternicki, *Dydaktyka historii w Polsce 1773–1918*, Warszawa 1974, s. 96–97; M. Stynia, dz. cyt., s. 300.

²⁶ *Stanisłai Hosii S. R. E. Cardinalis Maioris Poenitentiarrii Episcopi Varmiensis (1504-1579) et quae ad cum scripae sunt Epistolae tum etiam eius Orationes legationes*, t. 1: 1525–1550, Cracoviae 1879, t. 2: 1551–1558, cz. 1–2, wyd. F. Hipler, V. Zakrzewski, Cracoviae 1886–1888.

nierzadko kształcili się w zagranicznych ośrodkach) od Kościoła katolickiego na ziemiach polskich.

Pisał: „Spory te [między duchowieństwem a szlachtą – J.P.], wynikające z usiłowań duchowieństwa przywłaszczyć sobie coraz to większą władzę, utrzymywały ciągle rozdrażnienie między obydwoma stanami w kraju, i już w XV wieku odzywały się z pośrodku świeckich głosy niekorzystnych dla duchowieństwa zmian się domagające. A dopieranie się władzy tem bardziej oburzało, gdy przedstawiciele kościoła często obyczajami i postępowaniem nie odpowiadali swemu powołaniu; z drugiej zaś strony, rozbudzone umysły przez odrodzenie nauk i sztuk, które, jak wiadomo, i na Polskę nie bez znacznego wpływu pozostało, tem dotkliwiej uczuwały gniotący je ucisk tego, jak wielu utrzymywało, zepsutego kościoła; zwłaszcza w Polsce, gdzie coraz wyraźniej rozwijająca się wolność polityczna nie mogła dłużej spokojnie znosić niewoli duchowej. Dla tego spodziewać się można było, że przy sposobności myśl reformy, jakkolwiek ona będzie, znajdzie u nas zwolenników”²⁷.

Najważniejszym zarzutem szlachty wobec duchowieństwa, według Zakrzewskiego, było unikanie przez tych ostatnich ponoszenia obowiązków wobec państwa²⁸. Innymi grzechami polskich duchownych były: egoizm, opieszałość, brak gorliwości i uczciwości²⁹. Nawet jego wystąpienie przeciwko ruchowi protestanckiemu, w opinii historyka, było wynikiem nie chęci obrony wiary katolickiej, lecz swych prerogatyw i pozycji zajmowanej w państwie³⁰. „Tu nie o samą religią chodziło – pisał Zakrzewski – lecz i o władzę: gdzie tylko interes religii był zagrożonym z mniejszą postępowano energią”³¹. W innym miejscu z kolei zaznaczył, iż w czasach panowania Zygmunta Augusta bardziej Kościołowi zależało na „utrzymaniu swych dochodów niż o powstrzymanie herezji”³². Szczególną winą obarczył dostojników kościelnych³³. Wielu bowiem z nich bądź jawnie sprzyjała innowiercom, bądź okazywała obojętność wobec dążeń wzmocnienia pozycji religijnej Kościoła katolickiego³⁴. Pisał: „Przy obojętności więc biskupów, a pośredniem nawet poparciu przez sprzyjanie niektórych z nich, nic dziwnego, że protestantyzm bezustannie się rozpościerał”³⁵.

²⁷ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacyi...*, s. 21.

²⁸ Tamże, s. 39. Zakrzewski stwierdził m.in.: „Tem bardziej gdy duchowieństwo zamiast radzić o potrzebach religii, więcej dbało o swoje dochody, i stawiało wszelkimi sposobami opór pociąganiu go do udziału w ciężarach obrony krajowej, jątrząc w ten sposób już i tak rozdrażnione umysły”; tamże, s. 50.

²⁹ Tamże, s. 31.

³⁰ Tamże, s. 44.

³¹ Tamże, s. 19.

³² Tamże, s. 182.

³³ Tamże, s. 139, 145.

³⁴ Tamże, s. 98.

³⁵ Tamże, s. 110, 29. W innym miejscu stwierdził: „duchowieństwo polskie, szczególnie wyższe, w tych właśnie czasach wcale się wielkim zapalem religijnym nie odznacza: prawie całkiem

Kościół nie mógł się również bronić przed protestantyzmem, jak sądził, ponieważ był „paraliżowany w swych krokach bezustanną niezgodą między biskupami”³⁶. Według historyka więcej „gorliwości” w obronie katolicyzmu wykazywali świeccy niż duchowni³⁷.

Nie widział więc w Kościele katolickim głównej siły prowadzącej do zahamowania rozprzestrzeniania się reformacji na ziemiach polskich. Przyczyny tego stanu rzeczy szukał, podobnie jak Józef Szujski i Michał Bobrzyński, w poczynaniach samych protestantów³⁸. „Lecz szerząc się nie umiał protestantyzm – pisał Zakrzewski – zapuścić głębiej korzeni w kraju naszym, a to głównie z tego powodu, że się silniej uorganizować i pojednać wewnętrznie nie mógł”³⁹. A kończył swoje rozważania słowami: „Tak więc w kwestyi bytu nawet okazał protestantyzm polski zupełną nieudolność: od śmierci Zygmunta Augusta niknie zrazu powoli, potem coraz szybciej; i dziś zaledwie kilka protestanckich rodzin polskich pozostało jako ostatni ślad, że był czas, w którym protestanci przewodzili u nas na sejmach, a kościół katolicki słusznie mógł się obawiać utraty całej Polski”⁴⁰.

Szerzej to zagadnienie przedstawił w późniejszej monografii ukazującej czas bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta i ucieczce Henryka Walezego. Upadek reformacji, spowodowany brakiem jedności wśród samych protestantów, wiązał się z zahamowaniem działań dążących do „wewnętrznego odrodzenia kraju, nastania porządku i silnego rządu”⁴¹. Podobnego zdania był Bobrzyński. Podobnie też jak ten ostatni, Zakrzewski ukazał duchowieństwo broniące *status quo*. Zmiana ustroju państwa odebrałaby im bowiem dotychczasowe przywileje i wpływy. Wprawdzie, jak zauważył historyk, po wyborze Henryka Walezego na króla Polski biskupi opowiadają się za silną władzą monarszą – jako gwarantem wzmocnienia katolicyzmu⁴², ale już trwanie przy nim mimo ucieczki i nakłanianie pozostałych posłów do zachowania mu wierności uważał, podobnie jak autor *Dziejów Polski w zarysie*⁴³, za przedłużanie „niewątpliwej

zaprzątnięte świeckimi sprawami, jako stan odrębny występuje zgodnie, tylko aby swe znaczenie i dochody utrzymać i mnożyć: o dobro religii i całość kościoła nie dba, dostępując w niekanoniczny sposób swych dostojństw, owszem często przez usługi bynajmniej ze swym powołaniem niezgodne, nie ma ani należytej siły moralnej, żeby stawić opór reformacji, ani dosyć gorliwości, żeby choć zewnętrznym uciskiem szerzenie się jej powstrzymać: toteż naraża się słusznie na zarzuty i skargi ze strony szczerze do kościoła przywiązanych pojedynczych a wyjątkowych w Polsce swych członków, a bardziej jeszcze samej stolicy apostolskiej i jej reprezentantów”; tamże, s. 31.

³⁶ Tamże, s. 139.

³⁷ Tamże, s. 193.

³⁸ J. Szujski pisał: „Najpierwszą przyczyną tego upadku [reformacji – J.P.] była niezgoda samych je różnowierców”; tenże, *Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane*, t. 3, Lwów 1864, s. 87.

³⁹ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji...*, s. 182.

⁴⁰ Tamże, s. 222.

⁴¹ Tamże, s. 38.

⁴² Tamże, s. 106.

⁴³ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1974 (repr. wyd. 1), s. 285–286.

anarchii⁴⁴. Z kolei późniejsze okazywanie przez duchowieństwo (zwłaszcza jego dostojników) poparcia dla kandydata habsburskiego Zakrzewski uznał za racjonalne zachowanie. Chcieli w ten sposób obronić swą własną pozycję.

Jednocześnie akcentował otwartość protestantów na porozumienie z katolikami, co wyrażało się w ich „umiarkowaniu” w wysuwaniu żądań wobec tychże⁴⁵. Nie był również skory do obarczania ich winą za działania przeciwko państwu i królowi⁴⁶. Zwłaszcza w pracy *Po ucieczce Henryka IV* zaakcentował silniej niż we wcześniejszej rozprawach udział szlachty wyznającej protestantyzm w reformowaniu państwa. Dla nich reforma Kościoła miała być silnie związana z „naprawą stosunków politycznych”⁴⁷. Jednocześnie dodawał, że reformacja nie miała w Polsce w pełni ugruntowanego charakteru. Wraz bowiem z nasileniem kontrreformacji traci ona zbyt szybko na znaczeniu⁴⁸.

We wszystkich pracach widać natomiast, jak bardzo bliskie było mu hasło tolerancji religijnej, głoszone m.in. przez warszawskich pozytywistów, ale i konserwatystów krakowskich⁴⁹. Krytycznie wypowiadał się na temat wszelkich wystąpień przeciwko protestantom, pochwalał zaś postępowanie szlachty i zwłaszcza Stefana Batorego, który skutecznie i bezwzględnie stanął w obronie pokrzywdzonych we wszelkiego rodzaju tumultach. I nigdy nie zmienił zdania w tej sprawie. Dodawał jednak, że żadna z nowych religii nigdy, jak pisał, „choć na chwilę” nie zachwiała „bezwzględnej przewagi i bezpieczeństwa panującego kościoła”⁵⁰.

Historyk krakowski od lat 80. coraz częściej formułował bardziej krytyczne opinie na temat reformacji, jednocześnie podkreślając doniosłą rolę Kościoła katolickiego. Sprowokował go do tego ks. prof. Władysław Chotkowski, który w książeczce *Przyczyny i początki reformacji w Polsce* (1883) zarzucił Zakrzewskiemu brak zwrócenia uwagi na reformację jako główną przyczynę upadku Rzeczypospolitej⁵¹. Zakrzewski przyznał więc w 1884 r.: „I ja gotów uznać, że była

⁴⁴ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka IV. Dzieje bezkrólewia 1574–1575*, Oświęcim 2015 (repr.), s. 121.

⁴⁵ Tamże, s. 79.

⁴⁶ Tamże, s. 142–143

⁴⁷ Tamże, s. 25.

⁴⁸ Tamże, s. 222.

⁴⁹ Por. m.in. W. Zakrzewski, *Adolf Pawiński...*, s. 41; J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań...*, t. 3, s. 89; M. Bobrzyński, dz. cyt., s. 276; S. Zieliński, *Zgoda czy ustępstwo? Oblicza tolerancji religijnej w historiografii polskiej XIX w.* Joachim Lelewel i Józef Szujski, w: *Wspólne dziedzictwo. Rzeczpospolita Obojga Narodów w polskiej i ukraińskiej myśli historycznej XIX i XX w.*, red. V. Telvak, L. Lazurko, P. Sierżega, Cherson 2019, s. 105–116.

⁵⁰ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji...*, s. 14.

⁵¹ W. Chotkowski stwierdził: „Tak pojmując innowierstwo XVI wieku, nieszczyściem nazwać musimy t. zw. reformacją; nie tając sobie przytem, że na to pojmowanie nasze nie ma zgody pomiędzy polskimi pisarzami i że nie mała liczba naszych historyków owszem nad tem ubolewa, że innowierstwo w Polsce tak wnet i tak bezpowrotnie upadło. Nie daleko szukając, dość wskazać na to co mówi np. dr Wincenty Zakrzewski w swojej historii reformacji na samym wstępie [...]”

dla nas zgubą i nieszczęściem to oderwanie przez reformacją najdzielniejszych umysłów od innej pracy, to zaprzątnięcie się ich jałowemi sporami religijnymi, w których w końcu nic nie wynikło”. Ale jednocześnie zaliczając Polskę do grona narodów zachodnich, twierdził, że obecność reformacji na ziemiach polskich była nieunikniona. „Każde z narodów Europy Zachodniej doświadczyła reformacji, również Polska – przynależąca przecież do tego świata”, jak podkreślił. Pisał: „bo czy jest kto, coby potrafił sobie wyobrazić, czem byłaby Polska bez odrodzenia i reformacyi? Ja przynajmniej tego sobie wyobrazić nie umiem, ale to wiem na pewno, i na to się chyba każdy zgodzić musi, że taka Polska byłaby kawałem Wschodu, nie częścią Europy zachodniej. Zwykliśmy się szczyścić, i słusznie, żeśmy się do Zachodu liczyli, żeśmy sobie zachodnią zdobyli cywilizację. Nie wolno nam więc żałować, żeśmy te same co narody zachodnie przeżyć musieli burze, bo one nas dopiero ostatecznie z Zachodem na całą przyszłość związały”⁵². Żałował jednak, podobnie jak Bobrzyński, że w Polsce, w przeciwieństwie do innych państw, w wyniku reformy religijnej nastąpiło „rozprężenie wewnętrzne” i przez to Polacy utracili łączność z cywilizacją zachodnioeuropejską⁵³.

Zakrzewski nie podzielał natomiast zdania Szujskiego, widzącego zarówno w reformacji, jak i w humanizmie źródła destrukcji państwa polskiego⁵⁴. Zdaniem tego pierwszego nie należy stawiać znaku równości między tymi prądami. Odrodzenie stanowiło bowiem szansę na odnowienie moralne społeczeństwa, a reformacja „złamała ten prąd nowy”, „stłumiła świeży powiew”, co uznał za największy jej błąd⁵⁵. Nie sądził też, by wszyscy zwolennicy odrodzenia popierali protestantyzm⁵⁶. Wręcz przeciwnie. Wprawdzie niektórzy z nich przyjęli obojętną postawę wobec religii i Kościoła, ale – jak dodawał Zakrzewski – w kolebce renesansu, we Włoszech „nikt z humanistów nie występował otwarcie przeciwko wierze i naukom kościelnym, poprzestając tylko na wyszydzeniu ciemnoty mnichów”⁵⁷.

W 1887 r., w monografii poświęconej Stefanowi Batoremu, historyk łączył upadek reformacji z drugim bezkrólewem w Polsce. Ustanowione wówczas artykuły henrykowskie świadczyły bowiem o „słabości protestantów polskich”⁵⁸. W pracy tej silnie

Ale nie jedyny to z naszych historyków, któremu przykrość sprawiałoby kreślenie upadku reformacji; zdanie to dzielą prawie wszyscy nawet katoliccy pisarze od Łukaszewicza aż do Bobrzyńskiego”; tenże, *Przyczyny i początki reformacji w Polsce. Z powodu „Dziejów reformacji” ks. dr. Bukowskiego*, Poznań 1883, s. 1–2.

⁵² W. Zakrzewski, *O historii Kościoła w Polsce...*, s. 292–293.

⁵³ Tamże, s. 293.

⁵⁴ Por. H.M. Słoczyński, *Fundamentalne idee koncepcji dziejów Polski Józefa Szujskiego*, w: *Katedra Historii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 57.

⁵⁵ Tamże; W. Zakrzewski, *O historii Kościoła w Polsce...*, s. 293.

⁵⁶ W. Zakrzewski, *O historii Kościoła w Polsce...*, s. 293–294.

⁵⁷ Tenże, *Historia powszechna na klasy wyższe szkół średnich*, t. 2: *Historia wieków średnich*, wyd. 8, Kraków 1918, s. 153.

⁵⁸ Tenże, *Stefan Batory...*, s. 21.

podkreślał rolę monarchy w odrodzeniu katolicyzmu na ziemiach polskich. Bardzo zależało Zakrzewskiemu, by postrzegano Batorego jako katolika, bardzo dbającego o dobre stosunki ze Stolicą Apostolską i polskim duchowieństwem. Zaprzeczał, by sprzyjał on protestantom i nie chciał, by postrzegano go jako króla wybranego przez zwolenników reformacji⁵⁹. Wspominał wprawdzie o potwierdzeniu przez niego „bez wahania” konfederacji religijnej z 1573 r. (czym sobie zaskarbił szacunek wśród innowierców), ale w kolejnych zdaniach umniejszał znaczenie tego faktu, zadając pytania: „Czy jednak konfederacja była dla nich [protestantów – J.P.] istotnie tak wielkim dobrem? czy mogła zapewnić protestantom trwałą w Polsce przyszłość?” I powołując się na wątpliwą wypowiedź kalwina Andrzeja Wolana, wyraził pogląd, jakoby sami protestanci byli zadania, że konfederacja warszawska nie jest w stanie uratować reformacji, wręcz przeciwnie, uczyniła ją „bezsilną”⁶⁰. Uważał, że konfederacja doprowadziła do „uwolnienia” protestantów „od wszelkiej kontroli rządu”. A bez silnej pozycji władcy, jak pisał Zakrzewski, protestantyzm polski stał się „bezbronnym” wobec coraz bardziej zorganizowanego Kościoła katolickiego⁶¹. Dla Zakrzewskiego Batory zawsze popierał „z całą siłą reakcję katolicką, choć protestantom dawał opiekę prawa”⁶².

Wielkość Stefana Batorego, jak podkreślał Zakrzewski, wyrażała się również w dostrzeżeniu przez niego zależności między jednością polityczną a jednością religijną. Pisał: „rozdział kościelny osłabia siłę państwa, że przy tem rozerwaniu trudno utrzymać prawdziwy ład i porządek w kraju”⁶³. Poparł więc król kontrreformację – opartą na nauczaniu i „dobrowolnem nawracaniu”⁶⁴.

W latach 80. Zakrzewski nie był też już tak krytyczny wobec duchowieństwa polskiego. Podobnie jak Szujski akcentował głównie krzywdy wyrządzane mu ze strony innowierców i szlachty. Opisując spór szlachty z duchownymi o dziesięcinę, opowiedział się za tymi drugimi. Wielu bowiem księży, zwłaszcza wiejskich, jak twierdził, pozbawionych dziesięciny było skazanych na „niedostatek, nieraz na nędzę”⁶⁵. Doceniał również rolę polskiego duchowieństwa w powrocie społeczeństwa na łono Kościoła katolickiego. Nie tylko wpływy zewnętrzne (obce) – takie jak kuria rzymska, jezuita oraz królowie elekcyjni – zadecydowały o powodzeniu „reakcji katolickiej w Polsce”⁶⁶.

Zakrzewski charakteryzując postawę Batorego wobec religii i Kościoła, zwrócił uwagę, że w katolicyzmie pociągała króla jego uniwersalność – rozumiana jako dbałość o interes ogólny. Historykowi, jak się wydaje, była ta myśl bardzo bliska.

⁵⁹ Tamże, s. 51

⁶⁰ Tamże, s. 70.

⁶¹ Tamże, s. 72.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże, s. 73.

⁶⁴ Tamże, s. 79.

⁶⁵ Tamże, s. 76.

⁶⁶ Por. W. Z[akrzewski], rec.: *Naczala katoliczeskoj reakcji w Polsce. Recz ekstraordinarnawo profesora Fjedora Wierzbowskawo*, Warszawa 1887, „Kwartalnik Historyczny” 1888, s. 657.

W podręczniku z lat 90. niejednokrotnie podkreślał znaczenie jedności Kościoła, która była według niego (podobnie jak dla Szujskiego i Kalinki) gwarantem utrzymania integralności narodowej. Była dla niego symbolem określonego porządku, zapewniającego rozwój i przede wszystkim poczucie przynależności do określonej wspólnoty. Znamienne są słowa: „silna organizacja kościelna, oparta na związku metropolitalnym biskupów, podległych zwierzchności arcybiskupa, i na posłuszeństwie duchowieństwa biskupowi, była jedną spójną trwałą wśród ogólnego rozstroju i zmian ciągłych i budziła podziw w barbarzyńskich zdobywcach”⁶⁷. Z kolei w Polsce, w okresie rozbitcia dzielnicowego „**jednolita organizacja kościelna** pod zwierzchnictwem jednego arcybiskupa i zjazdu biskupów na synody utrzymywały **poczucie jedności narodowej całego kraju** [podkr. w oryg.]”⁶⁸.

Kościół bowiem w opinii Zakrzewskiego był „najważniejszym czynnikiem cywilizacyjnym” w wiekach średnich⁶⁹. A najważniejszym jego ogniskiem była Stolica Apostolska, którą traktował jako symbol jedności zachodniego chrześcijaństwa. Podkreślał również poświęcenie wyższego duchowieństwa wobec innych, ich zasługi na polu nauki, oświaty i sztuki.

Omawiając w podręczniku reformację na ziemiach polskich, zasugerował również, że większość jej zwolenników nie było „przejętych duchem religijnym: więcej garnęło się do nowości z niechęcią do duchowieństwa”⁷⁰. Głównej zaś przyczyny tak szybkiego rozprzestrzenienia się reformacji doszukiwał się „w powszechnym niezadowoleniu z istniejących w Kościele stosunków i pragnienie reformy kościelnej”⁷¹. W związku z tym bardzo pozytywnie oceniał rolę soboru trydenckiego. Miał on „doniosłe znaczenie dla świata katolickiego”. „Wszędzie – pisał – dekryty o poprawie karności i obyczajów duchowieństwa weszły stopniowo w życie i wszędzie w krajach katolickich sprowadziły błogie dla Kościoła skutki, a duchowieństwo natchnęły nieznaną przedtem energią i zapałem”⁷². Uległo im także duchowieństwo polskie, które wraz z powrotem Hozjusza z soboru trydenckiego i sprowadzeniem jezuitów staje się bardziej gorliwe w swych kościelnych i duchowych obowiązkach⁷³.

Zakrzewski akcentując wewnętrzną odnowę Kościoła, jednocześnie zwracał uwagę na wyłącznie negatywne skutki reformacji. Miała się ona przyczynić do upadu oświaty, obyczajów „i zdziczenia ludności”⁷⁴. I przede wszystkim zarzucił

⁶⁷ W. Zakrzewski, *Historia powszechna na klasy wyższe szkół średnich...*, t. 2, s. 6–7.

⁶⁸ Tamże, s. 91–92.

⁶⁹ Tamże, s. 2.

⁷⁰ W. Zakrzewski, *Historia powszechna na klasy wyższe szkół średnich*, t. 3: *Historia nowożytna*, wyd. 3, Kraków 1905, s. 51.

⁷¹ Tamże, s. 54.

⁷² Tamże, s. 56.

⁷³ Tamże, s. 76.

⁷⁴ Tamże, s. 33.

jej zniszczenie „dotychczasowej jedności kościelnej na Zachodzie i sprowadzenie stałego rozdarcia religijnego i kościelnego”⁷⁵.

Doceniał również wszelkie dążenia Kościoła do uzyskania pełnej niezależności od państwa. Uzyskana „niepodległość” i „wolność” – jak pisał – wzmagały jego działalność na rzecz społeczeństwa⁷⁶. Podobny pogląd wyraził Walerian Kalinka w pracy *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*⁷⁷. Na taki osąd mogła wpłynąć negatywna ocena czasów współczesnych, kiedy to władze austriackie uzależniły Kościół od władzy świeckiej.

* * *

Zakrzewski wiele uwagi poświęcił w swych pracach Stolicy Apostolskiej i jej przedstawicielom. Był też zdania, że polscy historycy zaniedbują badania nad powszechną historią kościelną. On również nie przygotował osobnej pracy na ten temat, ale bardzo popierał wszelkie poszukiwania archiwalne pozwalające na poszerzenie naszej wiedzy z tego zakresu, o czym świadczy jego ogromne zaangażowanie w działalność Ekspedycji Rzymskiej⁷⁸.

Czytając natomiast jego prace, należy zauważyć, że przeważnie pozytywnie oceniał udział Rzymu w obronie katolicyzmu, choć nie wszyscy z reprezentujących ją legatów zasłużyli na pochwałę. Za nieudolnego uważał Luigiego Lippomana, którego działalność w czasach rozprzestrzeniania się protestantyzmu na ziemiach polskich miała w większym stopniu „szkodzić sprawie katolicyzmu w Polsce” niż jej pomagać⁷⁹, z kolei Giovanniego Commendonego uznał za „jednego z najzdolniejszych i najrzęczniejszych przedstawicieli papieża”⁸⁰. Podobnie jak wielu polskich badaczy tego okresu, Zakrzewski doceniał jego inteligencję i skuteczność

⁷⁵ Tamże, s. 2.

⁷⁶ W. Zakrzewski, *Historia powszechna na klasy wyższe szkół średnich...*, t. 2, s. 91.

⁷⁷ J. Maternicki, *Walerian Kalinka (1826–1886) i jego badania nad epoką porozbiorową*, Rzeszów 2013, s. 102.

⁷⁸ Zakrzewski był, obok Smolki i Bobrzyńskiego, organizatorem pierwszej wyprawy naukowej polskich historyków do Włoch w ramach Ekspedycji Rzymskiej. W 1903 r. został powołany przez Komisję Historyczną Akademii Umiejętności na zastępcę kierownika Ekspedycji w celu koordynowania prac nad wydawnictwem materiałów nuncjatury Andrzeja Caligarięgo i Alberta Bolognietiego. Zakrzewski brał również udział w wyprawach archiwalnych do Rzymu w latach 1905–1906 i 1907–1908, zastępując kierownika Ekspedycji, Władysława Abrahama; por. m.in. D. Rederowa, *Ze studiów nad kontaktami Akademii Umiejętności z nauką obcą. Ekspedycja Rzymska (1886–1918)*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1958–1960, s. 191–256; też, *Formy współpracy Polskiej Akademii Umiejętności z zagranicą (1873–1952)*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria A, 1966, nr 10, s. 100–104; K. Stachowska, *Z listów Wincentego Zakrzewskiego do Ludwika Boratyńskiego*, „Roczniki Biblioteki PAN w Krakowie” 1976, s. 179 n.; J. Dużyk, *Ekspedycja Rzymska Akademii Umiejętności (W setną rocznicę powstania)*, „Studia Historyczne” 1986, nr 2, s. 213–227.

⁷⁹ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji...*, s. 97.

⁸⁰ Tamże, s. 176.

w działaniach zapewniających trwanie polskiego Kościoła przy papieżu⁸¹. Aktywność Commendonego była też dla Zakrzewskiego dowodem troski Stolicy Apostolskiej o polskie duchowieństwo⁸².

Historyka interesowała również kwesta roli Rzymu w polityce zagranicznej Polski za panowania Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. Dwa lata po ukazaniu się pracy poświęconej początkom reformacji w Polsce opublikował rozprawę omawiającą zabiegi Stolicy Apostolskiej o pozyskanie dla Kościoła katolickiego cara Iwana Groźnego⁸³. Asumptem do napisania tej pracy była książka Józefa Fiedlera, w której autor obarczył Polskę winą za „udaremnienie” tych planów. Z kolei Zakrzewski twierdził, że „tymczasem bezstronne przypatrzenie się wszystkim negocjacjom okazuje, że takie rozpatrywanie się na tę sprawę, jest najzupełniej fałszywe”⁸⁴. Historyk bardziej akcentował hipokryzję i przebiegłość Iwana Groźnego wobec papieża. Zwrócił też uwagę, że polityka Rzymu wobec cara nie tyle miała wpływ na „samą Moskwę”, ile głównie kształtowała stosunki Polski ze Stolicą Apostolską⁸⁵. Sytuacja ta pozwoliła Zakrzewskiemu pokazać, jak bardzo pozycja władcy – tak wewnętrzna, jak i zewnętrzna – decydowała o postawie Polski wobec Stolicy Apostolskiej i odwrotnie. Zygmunt August – pełen obaw i lęku – „przeszkadzał” i utrudniał nawiązanie stosunków dyplomatycznych papieżowi z carem⁸⁶. Stefan Batory tych obaw już nie żywił, bowiem, jak pisał historyk, „stał król polski zbyt dobrze, żeby się obawiać jakich nieprzyjaznych sobie praktyk papieża”⁸⁷. Wprawdzie, jak dodaje, bardzo szybko tego pożałował, ale nie na tyle, by odwrócić się od Rzymu i nie poprzeć wyprawy nuncjusza Antonia Possevina do Moskwy. Jezuita Antonio Possevino był według Zakrzewskiego „najodpowiedniejszą osobą”, jaką do tej misji w tej chwili można było wybrać⁸⁸. Wyróżniał się bowiem pobożnością, „zapalem apostolskim” i „bezwzględny poświęceniem dla dobra Kościoła katolickiego oraz władzy Stolicy Apostolskiej”, a także umiejętnością prowadzenia negocjacji i znajomością panujących ówczesnie stosunków politycznych. Jego działalność świadczy również o przychylności papieży wobec Polski, którzy nie czynili nic, co mogłoby zaszkodzić relacjom z Polską. Zakrzewski jednoznacznie zaprzeczał sądowi, że Possevino „poświęcał interesa polskie dla urojonych korzyści w Moskwie”⁸⁹. Trzeźwa ocena postawy cara oraz inteligencja i przenikliwość uchroniły Possevina przed łatwowiernym zaufaniem carowi.

⁸¹ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka IV...*, s. 40; por. M. Bobrzyński, dz. cyt., s. 280.

⁸² W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka IV...*, s. 40.

⁸³ Tenże, *Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym carem i W. Księciem Moskiewskim*, Kraków 1872.

⁸⁴ Tamże, s. 6.

⁸⁵ Tamże, s. 84.

⁸⁶ Tamże, s. 84.

⁸⁷ Tamże, s. 100.

⁸⁸ Tamże, s. 100.

⁸⁹ Tamże, s. 135.

Badacz uważał legata również za głównego inicjatora podpisania wieloletniego pokoju między Polską a Wielkim Księstwem Moskiewskim: „sprowadzony przez Possewina pokój był ze wszech miar szczęśliwym dla Polski wypadkiem”⁹⁰.

Pisząc o Possewinie, historyk niejednokrotnie podkreślił jego przynależność do zakonu jezuitów. Dostrzegął bowiem niemałą rolę jezuitów w odrodzeniu Kościoła katolickiego, ale też nie przeceniał ich wpływu. Pisał m.in.: „Wprawdzie nawracanie się protestantów licznych byłoby z pewnością nastąpiło bez Jezuitów, byłoby skutkiem w przeważnej części tych wewnętrznych niezgód w łonie protestantyzmu polskiego [...]. Ale przecież bez Jezuitów nie byłoby tak szybkie ani takie gromadne. Tu oni około kościoła katolickiego olbrzymie położyli zasługi swą działalnością apostolską; te nawracanie się liczne, to owoc ich głównie pracy. Jedno od drugiego wcale nie da się oddzielić”⁹¹. A ich skuteczność, jak tłumaczył historyk, była wynikiem otwartości na zdobycze cywilizacji i szczególnego zaangażowania w szerzenie oświaty⁹². Zakrzewski patrzył również na nich jako wyrazieli tak cenionego przez niego uniwersalizmu Kościoła katolickiego⁹³.

Na koniec należy zauważyć, że omawiając stosunki Polski ze Stolicą Apostolską, historyk niejednokrotnie ukazywał dystans polskich władców wobec dyrektyw płynących z kurii rzymskiej. Był on też charakterystyczną cechą polskiej religijności drugiej połowy XIX w. Powszechnie wówczas sądzono, że nie należy bezwarunkowo przyjmować zaleceń papieża, zwłaszcza tych, które kolidowały z interesem narodowym⁹⁴.

* * *

Zakrzewski przykładając dużą wagę do roli wybitnych jednostek oraz możnych rodów w rozwoju państwa polskiego⁹⁵, nierzadko szerzej charakteryzował przedstawicieli polskiego duchowieństwa. Pozytywnie wypowiadał się o biskupach Stanisławie Hozjuszu i Stanisławie Karnowskim, którzy swym zapalem „ożywili” całe duchowieństwo polskie w czasach rozłamu religijnego⁹⁶. Szczególnie ten pierwszy w oczach Zakrzewskiego wyrasta na przywódcę Kościoła katolickiego, jedyne go sprawiedliwego, „który z całą gorliwością przejęty duchem katolicyzmu

⁹⁰ Tamże, s. 165.

⁹¹ W. Zakrzewski, *Stefan Batory...*, s. 81.

⁹² Tenże, *Stosunki Stolicy Apostolskiej...*, s. 141.

⁹³ Tenże, *Stefan Batory...*, s. 82.

⁹⁴ Por. W. Jabłońska-Deptuła, J. Skarbek, *W dobie między powstaniem (1832–1864)*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce...*, s. 452.

⁹⁵ Uczeń Zakrzewskiego – Ludwik Boratyński – widział w tym chęć rozwiązania „problemu psychologicznego czy dadzą się wykazać, choćby w różnym stopniu, pewne wspólne całej rodzinie cechy i właściwości, zagadka, dlaczego rodzina nie górująca ani starożytnością rodu, ani dostatkami, ani dostojeństwem przodków zabłysnąwszy nagle, znika z widowni dziejowej, zanim jeszcze wygasła”; L. Boratyński, dz. cyt., s. 399–400.

⁹⁶ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji...*, s. 216.

wiedział o co mu chodzi”. Hozjusz był również tym, który „nigdy się nie uląkł; nigdy nie robiąc żadnych ustępstw ani uznając potrzeby rachowania się z przeciwnikami, gotów był w każdej chwili, konsekwentnie i nie przebijając w środkach, namową i nauczaniem, a gdy to nie skutkowało mieczem i stosem, bronić całości kościoła”. Stając się tym samym „naczelnikiem” katolików⁹⁷. Historyk podawał przykłady poświadczające jego tolerancyjność, wyrozumiałość, miłosierdzie. Hozjusz był przeciwnikiem wygnania arian, który „żądał, aby raczej wszystkich heretyków cierpiano, niżby miano niektórych tolerować, innych zaś wyganiać”⁹⁸. Ale jednocześnie przyczynił się do powrotu na łono Kościoła katolickiego wielu protestantów⁹⁹. Hozjusz był również przedstawiany przez Zakrzewskiego jako zagorzały zwolennik związku Kościoła polskiego ze Stolicą Apostolską¹⁰⁰. Najbardziej, jak się wydaje, pochlebny opinię o Hozjuszu zamieścił Zakrzewski w monografii poświęconej stosunkom Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym, chwalał jego lojalność wobec ojczyzny. Pisał: „Hozjusz, który, acz gorliwy sługa kościoła i minister stolicy apostolskiej, zanadto był dobrym Polakiem, aby mógł się wdawać w cokolwiek bądź, co by jego ojczyźnie szkodę przynieść mogło, choćby nawet pożytek papieżowi obiecano”¹⁰¹.

W opracowaniach późniejszych, z lat 80., Zakrzewski w większym stopniu uwypuklił skazy na życiorysie Hozjusza, ulegając zapewne poglądom historyków szkoły krakowskiej¹⁰². Zgadzał się z opinią Szujskiego, który znacznie umniejszał rolę kardynała w powrocie społeczeństwa polskiego na łono Kościoła katolickiego oraz podawał w wątpliwość jego patriotyzm. Zakrzewski zwracał też uwagę na pewne wyobcowanie Hozjusza i brak zrozumienia dla spraw narodowych. Osłabił również wyjątkowość hierarchy, pisząc o jego jawnej przychylności wobec napaści na zbory protestanckie. Hozjusz nie tylko je usprawiedliwiał, ale – jak zaakcentował Zakrzewski – wręcz „wychwalał jako »najmilszą Bogu ofiarę« to, co było największym objawem bezprawia i samowoli”¹⁰³.

Przez wiele lat Zakrzewski badał również dzieje rodziny Łaskich w szesnastowiecznej Polsce. Pierwszą postacią z rodu Łaskich, o której wspominał, był Jan Łaski Młodszy (1499–1560), jeden z pierwszych duchownych polskich, który

⁹⁷ Tamże, s. 63; por. też W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka IV...*, s. 40.

⁹⁸ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji...*, s. 215.

⁹⁹ Tamże, s. 215, 282.

¹⁰⁰ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka IV...*, s. 40.

¹⁰¹ Tenże, *Stosunki Stolicy Apostolskiej...*, s. 50. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że Zakrzewski niezmiernie rzadko pisał o przypadkach wrogości wobec innowierców na ziemiach polskich. Był również zdania, że nie należy postrzegać protestantów jako zwolenników wolności religijnej. Uważał wręcz, że „to było pojęcie wiekowi 16 zgoła nieznanie nigdzie; tenże, rec.: N. Karejew, *Oczerk istorii...*, s. 337.

¹⁰² Por. A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010, s. 137–183.

¹⁰³ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka IV...*, s. 132.

przeszedł na protestantyzm. Wspominał wyłącznie o jego przymiotach i zaletach¹⁰⁴. W pracy poświęconej rodzinie Łaskich skoncentrował się na przedstawieniu działalności Jana Łaskiego Starszego (1456–1531), prymasa w czasach panowania Zygmunta I. Swój wybór tłumaczył następująco: „Bądź co bądź – pisał Zakrzewski – prymas Łaski odbija energią od bladego tła ludzi współczesnych: miał przynajmniej śmiałe pomysły, gdy przeciwnicy jego nie posiadali nic oprócz samej rutyny. Osobistość to, choć niezupełnie czysta, – cokolwiek – by się w zarzutach przeciwników na karb zawiści położyło – nader ciekawa”¹⁰⁵. Wyróżniał się on na tle polskiego duchowieństwa pobożnością, inteligencją, energicznością i przede wszystkim tym, że „zawsze był gotów przemawiać za koniecznością ofiar duchowieństwa na rzecz publiczną”¹⁰⁶. Krytykował go zaś za podburzanie szlachty przeciw Zygmuntowi I. Łaski, dzięki znajomości duszy polskiego szlachcica, nieskłonny do wytrwałości w spełnianiu obowiązków, lecz działającego pod wpływem chwilowego uniesienia¹⁰⁷, miał przyjąć, według krakowskiego historyka, postawę „anarchiczną” i nieuczciwą wobec władcy¹⁰⁸.

* * *

Badania nad Kościołem odgrywały w badaniach Zakrzewskiego rolę szczególną. Historyk niewątpliwie przyczynił się do poszerzenia wiedzy na ten temat. Nie oceniał go jednak przez cały okres swej twórczości w sposób jednakowy. Na początku swej naukowej drogi, starając się postępować zgodnie z przyjętą postawą metodologiczną – „żeby raczej same fakta za siebie mówiły” – unikał jednoznacznych ocen postaw przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce¹⁰⁹. W latach 80. interpretując dzieje narodowe na podstawie kryterium „monarchizmu”, zaczął dostrzegać znaczenie duchowieństwa polskiego podobnie jak Kalinka (którego szczególnie wysoko cenił jako człowieka i historyka) oraz Szujski, w działaniach wspierających silną władzę królewską, a także wzmacniających poczucie wspólnoty i suwerenności narodu polskiego. Zwłaszcza w podręczniku dziejów powszechnych, zapewne ze względu na charakter opracowania, Zakrzewski dostarczał dowodów na słuszność przekonania, obecnego już w polskiej świadomości XIX stulecia, o roli katolicyzmu w kształtowaniu jedności państwa polskiego oraz przekonania o nierozzerwalności dwóch pojęć: Polak-katolik.

¹⁰⁴ Tenże, *Powstanie i wzrost reformacji...*

¹⁰⁵ Tamże; W. Zakrzewski, *Rodzina Łaskich w XVI wieku*, „Ateneum” 2, 1882, nr 2, s. 524.

¹⁰⁶ W. Zakrzewski, *Rodzina Łaskich...*, s. 198, 201, 212.

¹⁰⁷ Tamże, s. 212–213.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji...*, s. IV.

Bibliografia

Źródła drukowane

- M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1974 (repr. wyd. 1)
- W. Chotkowski, *Przyczyny i początki reformacji w Polsce. Z powodu „Dziejów reformacji” ks. dr. Bukowskiego*, Poznań 1883
- Stanislaw Hosii S. R. E. *Cardinalis Maioris Poenitentiarum Episcopi Varmiensis (1504-1579) et quae ad eum scripae sunt Epistolae tum etiam eius Orationes legationes*, t. 1: 1525–1550, Cracoviae 1879, t. 2: 1551–1558, cz. 1–2, wyd. F. Hipler, V. Zakrzewski, Cracoviae 1886–1888
- J. Szujski, *Charakterystyka Zygmunta Augusta*, w: *Opowiadania i roztrząsania*, t. 2, Kraków 1872, s. 115–131
- J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane*, t. 1–4, Lwów 1862–1866
- J. Szujski, *Historii polskiej treściwie opowiedziane ksiąg dwanaście*, Warszawa 1880
- J. Szujski, *Odrodzenie i reformacja w Polsce*, Kraków 1881
- W. Zakrzewski, *Adolf Pawiński 1840–1896. Zarys dziejów żywota i pracy*, Petersburg 1897
- W. Zakrzewski, *Historia powszechna na klasy wyższe szkół średnich*, t. 2: *Historia wieków średnich*, wyd. 8, Kraków 1918
- W. Zakrzewski, *Historia powszechna na klasy wyższe szkół średnich*, t. 3: *Historia nowożytna*, wyd. 3, Kraków 1905
- W. Zakrzewski, *O historii Kościoła w Polsce. Przegląd najnowszych prac w tym przedmiocie*, „Niwa” 13, 1884, nr 229, s. 161–173, 272–299, 349–366
- W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka IV. Dzieje bezkrólestwa 1574–1575*, Oświęcim 2015 (repr.)
- W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520–1572*, Lipsk 1870
- W. Zakrzewski, *Projekt Prymasa Łaskiego z r. 1516 przeniesienia z Prus do Włoch Zakonu niemieckiego*, „Kwartalnik Historyczny” 23, 1909, s. 154–160
- W. Zakrzewski, *Rodzina Łaskich w XVI wieku*, „Ateneum” 2, 1882, nr 2, s. 195–216, 490–524
- W. Zakrzewski, *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań*, Kraków 1887
- W. Zakrzewski, *Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym carem i W. Księciem Moskiewskim*, Kraków 1872
- W. Zakrzewski, *Xawery Liske*, Kraków 1891
- W. Z[akrzewski], rec.: Dr Bronisław Dembiński, *Studia nad pontyfikatem Piusa IV*, Kraków 1886, „Kwartalnik Historyczny” 1887, s. 338–339
- W. Z[akrzewski], rec.: N. Karejew, *Oczerk istorii reformacjonnawo dużżenia i katolickeskoj reakcii w Polsce*, Moskwa 1886, „Kwartalnik Historyczny” 1887, s. 334–337
- W. Z[akrzewski], rec.: *Naczala katolickeskoj reakcii w Polsce. Recz ekstraordinarnawo profesora Fjedora Wierzbowskawo*, Warszawa 1887, „Kwartalnik Historyczny” 1888, s. 657
- W. Z[a]k[rzewski], rec.: X Melchior Buliński, *Historia kościoła polskiego*, t. I, II, III, Kraków, „Przegląd Krytyczny” 1874, nr 2, s. 38–41

Opracowania

- J. Adamus, *Monarchizm i republikańizm w syntezie dziejów Polski*, Łódź 1961
- M. i H. Baryczowie, *Listy Wincentego Zakrzewskiego do Edmunda Długopolskiego*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 24, 1978/1979, s. 125–159
- L. Boratyński, *Wincenty Zakrzewski*, „Kwartalnik Historyczny” 32, 1918, s. 393–407
- Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992
- B. Dembiński, *Wincenty Zakrzewski*, „Przegląd Historyczny” 21, 1917/1918, s. 435–437

- J. Dużyk, *Ekspedycja Rzymska Akademii Umiejętności (W setną rocznicę powstania)*, „Studia Historyczne” 1986, nr 2, s. 213–227
- J. Fijałek, *Historiografia kościelna w Polsce dawniej i dzisiaj*, w: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925. I. Referaty*, Lwów 1925, s. 1–8
- A.F. Grabski, *Metodologiczne problemy tzw. krakowskiej szkoły historycznej*, w: tenże, *Orientacje polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1972, s. 301–340
- M. Hoszowska, „*Polityka historyczna*” stańczyków, w: *Historia, mentalność, tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX w.*, red. J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2008, s. 203–217
- A. Kawalec, *U początków modernizacji studium historycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Starenia Ksawerego Liskego i Wincentego Zakrzewskiego o Katedrę Historii Powszechnej na UJ*, „Kwartalnik Historyczny” 2020, nr 3, s. 571–598
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1864–1887*, Kraków 1887
- W. Łazuga, *Michał Bobrzyński. Myśl historyczna a działalność polityczna*, Warszawa 1982
- J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku*, cz. 1, Warszawa–Wrocław 1982
- J. Maternicki, *Józef Szujski wobec tzw. idei jagiellońskiej*, w: tenże, *Historiografia i kultura historyczna. Studia i szkice*, Warszawa 1990, s. 92–123
- J. Maternicki, *Michał Bobrzyński wobec tzw. idei jagiellońskiej. Ewolucja poglądów i jej uwarunkowania*, w: tenże, *Kultura historyczna dawna i współczesna. Studia i szkice*, Warszawa 1979, s. 144–160
- J. Maternicki, *Walerian Kalinka (1826–1886) i jego badania nad epoką porozbiorową*, Rzeszów 2013
- J. Maternicki, *Zmierzch szkoły krakowskiej i opozycja historyków warszawskich*, „Przegląd Humanistyczny” 20, 1976, nr 2, s. 15–28, nr 3, s. 17–42
- S. Michalak, *Józef Szujski 1835–1883. Światopogląd i działanie*, Łódź 1987
- J. Pisulińska, *Polska XVI wieku w pracach historycznych Wincentego Zakrzewskiego*, w: *Wspólne dziedzictwo. Rzeczpospolita Obojga Narodów w polskiej, litewskiej i ukraińskiej historiografii XIX–XXI wieku*, red. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2019, s. 130–140
- D. Rederowa, *Formy współpracy Polskiej Akademii Umiejętności z zagranicą (1873–1952)*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria A, 1966, nr 10, s. 77–136
- D. Rederowa, *Ze studiów nad kontaktami Akademii Umiejętności z nauką obcą. Ekspedycja Rzymska (1886–1918)*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1958–1960, s. 191–256
- M.H. Serejski, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977
- A. Skrzypek, „Przegląd Krytyczny” 1874–1877, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 8, 1969, nr 1, s. 30–41
- H.M. Słoczyński, *Fundamentalne idee koncepcji dziejów Polski Józefa Szujskiego*, w: *Katedra Historii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargoł, Kraków 2019, s. 37–84
- Spór o historyczną szkołę krakowską*, red. C. Bobińska, J. Wyrozumski, Kraków 1972
- K. Stachowska, *Z listów Wincentego Zakrzewskiego do Ludwika Boratyńskiego*, „Roczniki Biblioteki PAN w Krakowie” 1976, s. 179–266
- M. Stynia, *Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania*, Kraków 2014
- S. Szczur, *Wincenty Zakrzewski (1844–1918)*, w: *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 79–85
- J. Umiński, *Historiografia kościelna. (Stan badań i ważniejsze postulaty)*, „Kwartalnik Historyczny” 1937, s. 327–337
- A. Wierzbicki, *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2009
- A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010

- A. Wierzbicki, *Wschód – Zachód w koncepcjach dziejów Polski*, Warszawa 1984
- S. Zieliński, *Zgoda czy ustępstwo? Oblicza tolerancji religijnej w historiografii polskiej XIX w.* Joachim Lelewel i Józef Szujski, w: *Wspólne dziedzictwo. Rzeczpospolita Obojga Narodów w polskiej i ukraińskiej myśli historycznej XIX i XX w.*, red. V. Telvak, L. Lazurko, P. Sierżega, Cherson 2019, s. 105–116

Wincenty Zakrzewski on the Church's role in the history of Poland

The article presents an analysis of the Catholic Church image emerging from the historical works by Wincenty Zakrzewski (1844–1918). This thorough historian of the sixteenth century dealt above all with the history of the Reformation and Counter-Reformation as well as the relations of the Polish state with the Holy See. In his works, we can also find characteristics of Polish clergy embodying such values as piety, patriotism, loyalty to the ruler, and tolerance. It is possible to note a change in Zakrzewski's views on the role of the Church in the history of Poland, probably influenced by historians representing the Kraków Historical School, especially Walerian Kalinka and Józef Szujski. In the first period of his academic activity, Zakrzewski noticed the mistakes of the Catholic Church and fully understood the actions of the proponents of religious reform in the sixteenth century. From the 1980s onwards, he increasingly emphasised the greatness of the Church in the activities strengthening the unity, independence, and identity of the Polish nation.

Joanna Pisulińska – dr hab., prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, kierownik Zakładu Historii Historiografii i Metodologii Historii UR. Zajmuje się dziejami polskiej historiografii XIX i XX w. Autorka m.in. monografii: *Żydzi w polskiej myśli historycznej doby porozbiorowej (1795–1914). Syntezy, parasyntezy i podręczniki dziejów ojczystych*, Rzeszów 2004; *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Rzeszów 2012. E-mail: jpusulinska@ur.edu.pl